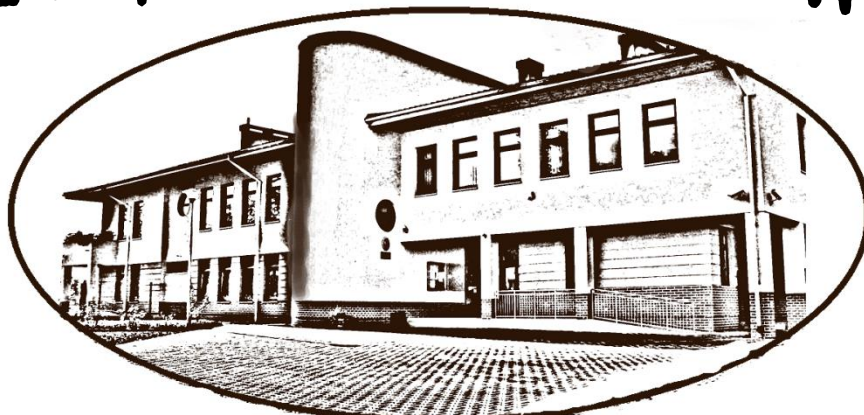


Przedszkolne Nowinki



Kwartalnik

Samorządowego Przedszkola

nr 58 w Krakowie IV/2019

Redagowały: Alina Rębacz i Wiesława Malik

Oddajemy w ręce naszych czytelników kolejny numer naszej przedszkolnej gazetki, życzymy miłej lektury.

PODZIĘKOWANIA

Na łamach naszej gazetki pragniemy złożyć serdeczne podziękowania Radzie Rodziców oraz wszystkim Rodzicom, którzy w różny sposób wspierają nasze działania dzięki czemu oferta edukacyjna dla naszych milusińskich staje się bogatsza i ciekawsza.

Święta Wielkanocne

Wielkanoc

kojarzy się nam z kolorowymi pisankami, mnóstwem pysznego jedzenia, śmigusem dyngusem i wieloma innymi przyjemnymi rzeczami.



Wielkanoc jest najstarszym i najważniejszym świętem chrześcijańskim.

Do najstarszych tradycji tego święta należą:

Niedziela Wielkanocna (nazywana też Wielką Niedzielą, Niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego) to pierwszy dzień świąt wielkanocnych. W Polsce w godzinach porannych odprawiana jest uroczysta rezurekcja (resurrectio łac. oznacza zmartwychwstanie), która swymi tradycjami sięga średniowiecza. Po powrocie do domu w gronie rodzinnym zasiada się do uroczystego śniadania wielkanocnego, które rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się święconką z koszyczka. Na stołach znajdują się jajka, wędliny, wielkanocne

baby i mazurki. Stoły zdobione są



bukietami z bazi i pierwszych wiosennych kwiatów.

Poniedziałek

Wielkanocny (zwany też Lanym Poniedziałkiem, Śmigusem-dyngusem) to drugi dzień świąt Wielkiej Nocy. W polskiej tradycji tego dnia polewa się dla żartów [wodą](#) inne osoby, nawet nieznajome. Polewanie wodą nawiązuje do dawnych praktyk pogańskich, łączących się z symbolicznym budzeniem się przyrody do życia i co rok odnawialnej zdolności ziemi do rodzenia. Do dziś zwyczaj kropienia wodą święconą pól w poniedziałkowy ranek przez gospodarzy jest spotykany we wsiach na południu Polski.

Polska tradycja potraw wielkanocnych jest bardzo bogata i nie ma chyba innej tak bogatej tradycji kulinarnej na czas obchodów Świąt Wielkanocnych. Czekamy na to śniadanie przez cały Wielki Post, zatem nie dziwi fakt, że wszystkiego co znajduje się na stole staramy się skosztować choćby przynajmniej po troszeczkę.

Na tradycyjnym stole wielkanocnym nie może zabraknąć takich potraw jak:

- [żurek wielkanocny](#)
- [biała kielbasa pieczona](#)
- [szynka świąteczna](#)
- [faszerowane jajka](#)
- [ćwikła](#)
- [babka wielkanocna](#)
- [mazurek](#)
- [sernik](#)

A po obfitym świątecznym śniadaniu zapraszamy wszystkich do wielkanocnych zabaw z pisankami.

Jajko o jajko - zabawa w parach; potrzebne jest po jednej pisance na osobę; zawodnicy siadają naprzeciwko siebie;

należy uderzyć jajkiem o jajko partnera; wygrywa ten zawodnik, którego jajko nie będzie zбите.



Kto dalej - potrzebne jest po jednej pisance na osobę; zawodnicy stają na linii startu; na podany sygnał popychają swoją pisankę tak, aby potoczyła się jak najdalej; ten kto wygra zabiera pisanki przeciwników.

Rzuć pisankę - potrzebne jest po jednej pisance na osobę; pary stają w odległości 1 m od siebie i jednocześnie rzucają do siebie jajka; jeśli je złapią odsuwają się o metr i rzucają znowu; wygrywa para która odsunęła się od siebie na największą odległość i której udało się nie zbić jajek.

Święta spędzane przy stole w rodzinnym gronie to radosne chwile, które wspominamy przez cały rok. W dzisiejszych czasach, gdy każdy dzień mija niezauważony, to właśnie święta sprawiają, że mamy czas by nacieszyć się sobą. To czas, gdy z [przyjemnością](#) odwiedzamy swoich bliskich i przyjaciół. Siedząc przy świątecznym stole, w wyjątkowym i podniosłym nastroju, mamy okazję do spotkań, długich rozmów. Wówczas możemy się wreszcie sobą nacieszyć.



Z okazji Świąt pragniemy życzyć wszystkim czytelnikom zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, obfitości na Świątecznym stole, smacznego jajka oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie.

Wielkanocne przysłowia

**W Wielką Niedzielę pogoda,
duża w polu uroda.**

**Pogodny dzień wielkanocny
grochowi wielce pomocny.**

**Gdy na dzwony wielkanocne
pada, suchość nam przez
całe lato włada.**

**Jak pada we Wielkanoc, to
trzeci kłos na polu ginie, ale
jak pada na Zielone Świątki,
to naprawi.**

**Jeżeli w wielkanocną niedzielę
deszcz, między Wielkanocą i
Świątkami więcej słoty niż
pogody.**



Emaus

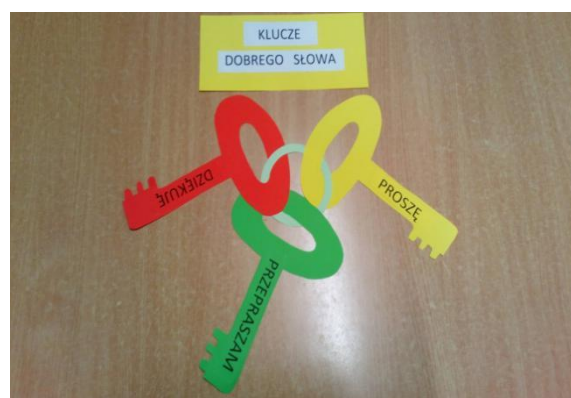
Emaus to nazwa krakowskiego odpustu odbywającego się w Poniedziałek Wielkanocny przy klasztorze Norbertanek na Salwatorze. Odpust wziął nazwę od miasta Emaus do którego podążał zmartwychwstały Chrystus. Po drodze spotkał dwóch swoich uczniów, przez których nie został rozpoznany. Zdarzenie to opisuje Ewangelia Łukasza. Na pamiątkę biblijnej historii tradycja odwiedzania kościoła poza miastem (kościół na Salwatorze znajdował się kiedyś poza bramami Krakowa) w drugi dzień świąt była powszechna w Europie, zwłaszcza w okresie kontreformacji. Emaus znany był kiedyś również w Poznaniu, ale do czasów obecnych przetrwał tylko w Krakowie. W tym ludowym święcie w XIX wieku brali udział wszyscy mieszkańcy miasta.

Rękawka

Rękawka to zwyczaj wielkanocny obchodzony

w Krakowie we wtorek po świętach Wielkanocnych. Rękawka związana jest z legendą o kopcu Kraka, usypanym przez lud po śmierci króla. Tradycja podaje, że ziemię noszono w rękawach, stąd kopiec nazwano Rękawką. Na kopcu Kraka w trzeci dzień świąt wielkanocnych (wtorek był kiedyś również dniem świątecznym) odbywał się odpust, z którego szczytu zamożni krakowianie zrzucali biedakom i żakom krakowskim, zebranych u stóp wzgórza, resztki ze świątecznego stołu: chleb, wędlinę, gotowane jajka, jabłka, orzechy, ciasta, słodczyce oraz drobne monety.

“Tydzień Dobrego Słowa”



W dniach 4-8 lutego w naszym przedszkolu realizowany był temat “Tydzień dobrego słowa”, w tych dniach temat był szczególnie akcentowany, ale warto zaznaczyć, że grupa przedszkolaków przez cały rok realizuje cele Podstawy Programowej wychowania przedszkolnego, gdzie dobre słowa, zwroty grzecznościowe i przyjacielskie gesty są realizowane na bieżąco. Dzieci wykazują zachowania i słowa sprzyjające tworzeniu relacji z innym rówieśnikami, potrafią wyjaśnić, dlaczego niektóre zachowania lub słowa pomagają lub utrudniają relacje. Uświadomiły sobie jak ważne jest używanie dobrych manier i dlatego warto je posiadać. Poprzez przykłady z literatury, dzieci rozwinęły umiejętności zachowania w różnych sytuacjach konfliktowych, poznały to “co wypada, a co nie wypada”. Nauczycielki dążyły do tego, aby w

dzieciach budować system wartości, aby dzieci orientowały się w tym co dobre a co złe. Budziły w dzieciach poczucie empatii-współodczuwania, nazywania swoich uczuć i pożądaných zachowań w grupie rówieśniczej.

„PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA”

W październiku Przedszkole nr.58 w Krakowie wzięło udział w Międzynarodowym Projekcie Edukacyjnym „Piękna nasza Polska cała” autorstwa Pani Ludmiły Fabiszewskiej. Celem projektu było m.in. kształtowanie tożsamości narodowej, postaw patriotycznych u dzieci i młodzieży, uwrażliwianie ich na piękno, folklor i tradycję Polski, kształtowanie tożsamości narodowej dzieci.

Do projektu zaangażowano całą placówkę poczynając od najmniejszego przedszkolaka wraz z nauczycielami i rodzicami. Realizacja zadań trwała od października do grudnia. Część zadań wykonywaliśmy wspólnie, a część została podzielona na grupy.

Zadanie 1- Wspólne odśpiewanie Hymnu-mazurka Dąbrowskiego 9 listopada.

Utworzenie z kartek żywej flagi.

Dołączyliśmy do akcji „Rekord dla Niepodległej”

Zadanie 2-Przeprowadzenie zajęcia otwartego dla rodziców o tematyce patriotycznej

Zadanie 4-Nauka piosenki o tematyce patriotycznej

Zadanie 5- Nauka tańca ludowego

Zadanie 6- Nauka wiersza o tematyce patriotycznej

Zadanie 7- Każda grupa przedszkolna zorganizowała kącik "Piękna nasza Polska cała"-o tematyce folkowej lub patriotycznej

Zadanie 8- Grupa przedszkolaków z pomocą pani i rodziców wykonała pracę plastyczną „Strój ludowy naszego regionu”- strój krakowski

Zadanie 9- Wiele radości dzieciom dały zabawy ludowe przy muzyce m.in. Ojciec Wirgiliusz, Dwóm tańczyć się zachciało, Mam chusteczkę haftowaną...

Zadanie 12- Wysyłamy pocztówkę do Pani Ludmiły

Zadanie 16- „Drzewo Pamięci”- przedszkolaki zasadziły drzewo- dąb jako symbol siły, męstwa i odwagi

Zadanie 18 – „Szlakiem historii”- zwiedzanie Muzeum Etnograficzne w Krakowi

Zadanie 20- Zawody sportowe „Białoczerwoni”. Duch rywalizacji obudził się w każdym uczestniku zawodów, ale przede wszystkim było dużo uśmiechu i radości

Udział w Projekcie przyniósł wszystkim dużo radości, wiele pozytywnych emocji, niezapomnianych chwil oraz wzmocnił w naszych dzieciach i uczniach poczucie dumy z bycia Polakami. Opracowała :Anna Kot

„ZABAWY W TEATR W PRZEDSZKOLU”

„Większość tego co naprawdę muszę wiedzieć i o tym jak żyć, co robić, kim być, nauczyłem się w przedszkolu.

Mądrość nie jest ukryta na wyżynach szkół i uniwersytetów, lecz w przedszkolnej piaskownicy”.

Robert Fulgham

Kontakt dzieci w wieku przedszkolnym z teatrem może przynieść wymierne korzyści w procesie kształcenia i wychowania. Spotykając się ze słowem pisanym, słowem mówionym i aranżacją słowa na scenie, wreszcie – wcielając się w najróżniejsze postacie – przedszkolaki mają okazję aktywnie przeżywać pewne sytuacje, którym charakterystyczny jest określony zbiór emocji, co z kolei przygotowuje je do kontaktu z bogatą gamą przeżyć i stanów w dorosłym życiu. Wczesne kontakty dziecka ze sztuką zachęcają do własnej twórczości. Małe dziecko uczy się pokonywać trudności takie jak: nieśmiałość, lęk przed publicznością i wyrażania różnych stanów uczuciowych, rozwija umiejętność współdziałania. Dziecko śpiewa, tańczy, jest to naturalna jego potrzeba, która zapewnia mu prawidłowy rozwój.

Obcowanie dzieci ze sztuką daje możliwość spontanicznej zabawy, oderwania od rzeczywistości. Rozwija wyobraźnię, myślenie, mowę, ćwiczy pamięć i uczy samodyscypliny, daje szansę zrozumienia uczuć innej osoby, spojrzenia na siebie z zewnątrz oraz wypowiedzenia ukrywanych myśli. Umożliwia dotarcie nawet do dzieci najbardziej zamkniętych w sobie.

Z kolei uczestnictwo w spektaklach teatralnych jest dla dzieci swoistym rodzajem terapii i pokonywania własnego strachu – nierzadko bowiem dzieci widzą

na scenie perypetie postaci, które w jakiś sposób przypominają im ich własne problemy (z takimi bohaterami widzowie utożsamiają się najsilniej). Dzięki temu, że akcja prowadzona jest w taki sposób, by wszelkie problemy bohaterów zostały rozwiązane pozytywnie, dzieci przeżywają poprzez to rozładowanie silnych emocji związanych z losami bliskich im bohaterów.

Warto zatem, aby od wczesnych lat dzieciństwa dziecko miało różnorodne okazje

do uczestnictwa w przedstawieniach teatralnych. Mam tu na uwadze oglądanie profesjonalnych przedstawień, jak i własnego ich przygotowania z udziałem nauczycieli jak i rodziców. Dlatego im bardziej urozmaicone są kontakty dziecka z teatrem, (jako odbiorcy i jako aktywnego uczestnika przedstawień, również twórcy), im bardziej przedstawienia w których uczestniczy są różnorodne, poruszają różnorodną tematykę, tym istotniejszy jest ich wpływ na wszechstronny rozwój osobowości dziecka.

Opracowanie: Maria Śliwa

Wskazówki dla rodziców dzieci nadpobudliwych

Rodzice dzieci nadpobudliwych pamiętajcie, że dziecku najbardziej potrzebna jest Wasza akceptacja!

Nie karzcie dziecka za objawy nadpobudliwości, nie powtarzajcie stale: „Nie biegaj!”, „Nie skacz!” – Dajcie mu konkretne zadanie do wykonania – doraźną pomoc itp.

Dajcie dziecku możliwość rozładowania napięcia i „nadmiaru energii” w sposób akceptowany społecznie -najlepiej **w sporcie**;

Zadbajcie o regularny tryb życia dziecka - w domu w miarę możliwości stałe pory posiłków, snu itp., wyeliminujcie pośpiech, ponaglanie, gdyż to dezorganizuje działanie dziecka;

Skłaniajcie dziecko do finalizowania rozpoczętych działań

Stwórzcie jasny system wymagań, pamiętajcie, że ważne są wyraźne „granice” - bądźcie konsekwentni. Dziecko nadpobudliwe musi wiedzieć, jakie zachowania są niedopuszczalne i jakie za to grożą konsekwencje;

Starajcie się ograniczyć ilość nakazów i zakazów, powinny one dotyczyć głównie spraw najistotniejszych;

Bazujcie raczej na nagradzaniu, unikajcie kar. Próbuje „wychwytywać” takie sytuacje, w których można dziecko pochwalić, wzmacniając przez to zachowanie pozytywne. Kara ma mniejszą wartość informacyjną, gdyż pokazuje dziecku tylko to, czego ma nie robić, nie dając nic w zamian. Zachowanie, które wzmocnimy poprzez szczerą pochwałę zapewne zostanie powtórzone. Pamiętajcie, aby pochwała była jednoznaczna (zwroty typu: „Ładnie, ale...” odbierają chęć działania) i natychmiastowa;

Zupełnie wyeliminujcie kary cielesne, ograniczcie do minimum mówienie podniesionym głosem;

Wyciszajcie zachowania negatywne: największą nagrodą dla dziecka jest Wasza uwaga, pamiętajcie, że koncentrując się na negatywnych zachowaniach wzmocniamy je;

Próbuje przewidywać sytuacje, kiedy dziecko może zrobić coś złego, pomóżcie mu przewidzieć konsekwencje;

Stanowczo reagujcie na niepożądane zachowanie dziecka (bez oskarżania i agresji);

Starajcie się, aby konsekwencja była adekwatna do przewinienia, dana zaraz po przewinieniu i doprowadzona do końca;

Pokażcie dziecku jak naprawić zło, dajcie mu szansę poprawy;

Pozwólcie dziecku ponieść konsekwencje złego zachowania .

Reakcja na niewłaściwe zachowanie powinna być 6 razy S

Szybka !

Skuteczna!

Sprawiedliwa!

Słuszna!

Sympatyczna!

Słowna!

Czego należy unikać!

- ✓ *Udawania, że się słucha wtedy, gdy nie ma się na to ochoty!*
- ✓ *Zasypywania zbyt wieloma pytaniami i udzielanie rad!*
- ✓ *Prawienia kazań! (Nadpobudliwe dziecko przestaje słuchać po kilku słowach).*
- ✓ *Zaprzeczanie temu, co dziecko czuje! („Nie ty wcale nie jesteś zły, ty kochasz braciśka”).*
- ✓ *Wydawania kategoriycznych poleceń i rozkazów!, (Choć czasem jest to konieczne).*
- ✓ *Obrażania! (Jesteś taki okropny).*
- ✓ *Ranienia! (Nie lubię cię, mam cię dosyć).*
- ✓ *Kar fizycznych!*

Lista niebezpiecznych słów – te słowa

mogą spowodować wybuch

• **Ty nigdy!**

- Ty zawsze!
- Nie wolno!
- Musisz natychmiast !
- Ja ci każę!
- Zabraniam!

10 próśb nadpobudliwego dziecka

Pomóż mi skupić się na jednej czynności. Proszę, ucz mnie także poprzez zmysł dotyku. Potrzebuję, abyś poprowadził mnie za rękę.

Potrzebuję wiedzieć, co zdarzy się za chwilę. Proszę stwórz mi bardzo uporządkowane otoczenia, gdzie wszystko będzie uporządkowane stałym zasadom. Daj mi wyraźnie znać gdyby miały nastąpić zmiany.

Poczekaj na mnie, ja ciągle jeszcze się zastanawiam. Proszę pozwól mi działać w moim własnym tempie. Jeśli zacznę się spieszyć, na pewno coś pomylę lub zrobię błąd.

Jestem w kropce, nie potrafię tego zrobić. Proszę zaproponuj mi możliwości wyjścia z trudnej dla mnie sytuacji. Potrzebuję dowiedzieć się jak można iść dalej, jeśli droga jest zablokowana.

Czy to jest dobrze? Ja potrzebuję to od razu wiedzieć. Zaraz po tym jak coś zrobię, szybko i szczegółowo pochwal to, co było dobre w mojej pracy.

Nie zapomniałem, ja tylko za pierwszym razem nie usłyszałem Cię. Proszę dawaj mi tylko jedno drobne polecenie na raz. Poproś, abym powtórzył Ci, co usłyszałem przed chwilą.

Nie pomyślałem, mnie już nie było. Proszę przypomnij mi, abym zatrzymał się, pomyślał, a potem dopiero działał.

Ja zawsze pracuję tylko w danej chwili. Proszę dawaj mi tylko krótkie etapy pracy do wykonania, tak abym sam mógł ocenić, kiedy dojdę do końca.

Wiem - znowu wszystko zrobiłem źle. Nagradzaj mnie, choć za część dobrze wykonanego zadania, za poprawę, doskonalenie się, a nie za bycie doskonałym.

Dlaczego zawsze na mnie krzyczysz? Proszę docen mnie, jeśli zrobię coś dobrze; pochwal, jeśli uda mi się odpowiednio zachować. Przypominaj mi (i sobie) o moich dobrych i mocnych stronach, kiedy mam zły dzień.

Opracowała A. Rębacz, W. Malik na podstawie „*Nadpobudliwość psychoruchowa u dzieci*” T. Wolańczyk, Warszawa 1999

Kilka słów o bajce relaksacyjnej

Relaksacja to “systematyczne i celowe odprężanie mięśni mające charakter postępujący, tak że osiąga się coraz głębszy poziom. Zmniejszając napięcie mięśniowe, aktywizujemy parasympatyczną część układu nerwowego i powodujemy, że naczynia się rozszerzają, a całe ciało harmonijnie pracuje. Budujemy w ten sposób przeciwwagę dla pobudzenia. Im relaks głębszy, tym łatwiej o uspokojenie, odprężenie i lepsze samopoczucie. Zmartwienia, lęki, usuwają się na dalszy plan, wewnętrznie spokojni szybciej uporamamy się z trudnościami.

Przed opowiadaniem bajki osoba prowadząca wprowadza dzieci w stan rozluźnienia, mówiąc: teraz posłuchamy bajeczki, usiądź wygodnie, jeszcze wygodniej, posłuchaj swego oddechu, możesz przymknąć oczy, wszystkie dźwięki oddalają się. Osoba opowiadająca bajkę relaksacyjną sama musi być odprężona, nie może odczuwać napięcia.

Musi wyrównać swój oddech i rytmicznie, cichym głosem podawać tekst. Należy to uprzednio wiele razy przećwiczyć, by pamiętać o zsynchronizowaniu oddechu, utrzymaniu rytmu i stosowaniu przerw. Przerwy powinny być tak długie, jak wypowiedziana myśl.

Dobrze, jeśli wypowiedzanym słowom towarzyszy uspokajająca muzyka. Muzykoterapia dodatkowo wzmocni efekt relaksacji.

Zachętą do stosowania tych bajek mogą być słowa A. Lazarusa: “ Korzystając umiejętnie z zasobów własnej wyobraźni, osiąga się wiarę w siebie, rozwija energię i wytrwałość, kieruje uwagę ku wielu twórczym przedsięwzięciom. Teksty relaksacyjne i propozycje podkładów muzycznych można znaleźć w książce I. Boreckiej Biblioterapia w szkole.

Przykładem bajek relaksacyjnych adresowanych do dzieci przedszkolnych mogą być także dwie bajeczki poniżej zamieszczone.

„Mały niedźwiadek”

Mały niedźwiadek szedł wolno przez las. Czuł ogarniające go zmęczenie, nóżki zrobiły się jakieś ciężkie i nie chciały odrywać się od ziemi. Rozglądał się dookoła, szukając miejsca do odpoczynku. Drzewa rosły tutaj rzadziej, słońce coraz swobodniej przeciskało się przez konary drzew, oświetlając wszystko dookoła.

Chyba niedaleko jest jakaś polanka, tam sobie odpocznę - pomyślał miś. I rzeczywiście, po chwili jego oczom ukazała się mała łączka otoczona ze wszystkich stron drzewami. Stanął na jej skraju i znieruchomiał z zachwytu: niskie krzewy, trawa, kwiaty jak kolorowy dywan rozkładały się u jego stóp. Na środku łączki zajęczki, króliczki, ba, nawet myszki wygrzewały się w promieniach słońca. Spojrzał na niebo. Było

bezchmurne, słońce jakby wiedziało, że zwierzęta oczekują na jego promienie, bo świeciło bardzo mocno. Miś wystawił pyszczek do słońca i poczuł, jak przyjemne ciepło obejmuje najpierw jego głowę, a potem całe ciało. Usłyszał lekki szum wiatru

i brzęczenie owadów, które unosiły się nad kwiatami. Głęboko odetchnął. W nos wkręcał się delikatny zapach trawy i kwiatów.

Tutaj jest wspaniałe miejsce do odpoczynku - pomyślał, po czym położył się wygodnie na trawie, jak na kocyku, łapki podłożył sobie pod głowę. Zamknął oczy. Odpoczywał. Oddychał miarowo i spokojnie. Zrobił głęboki wdech, wciągnął powietrze przez nos, a po chwili wypuścił je. Powtórzył to jeszcze raz. Czuł, jak z każdym wydechem pozbywa się zmęczenia. Był teraz przyjemnie rozluźniony, poczuł się ciężki i bezwładny. Jego głowa, brzusek i nóżki były jak z ołowiu. Wtulił się w trawkę jak w kołderkę. Było mu bardzo wygodnie. Oddychał równo i miarowo, jego klatka piersiowa spokojnie w rytm wdechu i wydechu unosiła się i opadała, tak jak fale morskie, kiedy wolno i leniwie przybijają do brzegu. Poczuł się teraz tak dobrze ! Delikatny wiaterek przesuwiał się po całym jego ciele, rozpoczynając od czubka głowy aż po koniuszki łapek, zabierając z niego zmęczenie i napięcie. Robił to raz i drugi, powtarzał wiele razy. Promienie słońca przyjemnie ogrzewały. Miś odpoczywał. Po chwili zasnął, a razem z nim zajęczki, króliczki i nawet małe myszki. Zrobiło się tak cicho, że nie słychać było nawet brzęczenia pszczoł. Słońce wolno szło po niebie. Nagle, nie wiadomo skąd, pojawiły się małe chmurki, rozpoczęły zabawę w chowanego, biegały po całym niebie, zagradzały drogę promyczkom, które płynęły na ziemię. Wiatr zaczął silniej dmuchać, łączka budziła się ze snu. Zabrzęczały pszczołki, które znowu zabrały się do zbierania miodu z kwiatów, ptaszki rozpoczęły swe trele, a motyle

rozpościerając skrzydełka, unosiły się nad roślinkami. Wtem jeden z nich, taki najmniejszy motylek usiadł na nosku niedźwiadka i w rezultacie niechcący go przebudził. Miś leniwie otworzył oczy. Przetarł je łapkami. Ziewnął raz i drugi, przeciągnął się. Wiaterek tymczasem nagle zawirował, zatańczył i chłodnym powietrzem orzeźwił go. Najpierw dotknął jego łap. Wniknęła w nie ożywcza siła, miś poczuł, jakby zanurzył je w chłodnym strumyku. Ten przyjemny, orzeźwiający dotyk przenikał coraz wyżej i wyżej, jak prysznic ogarnął ciało, dając energię, przepełniając siłą. Miś łapkami, główką, nóżkami. Wstał, otrzepał futerko, poczuł się odprężony i wypoczęty. Wiaterek wzmagał się, coraz silniej, tańcząc po łące i zachęcając wszystkich do zabawy. W jego rytm pochylały się trawy, kwiatki, a nawet krzewy ruszały swymi gałązkami jak ramionami.

Cudownie wypocząłem - pomyślał miś. - Jutro na pewno tutaj powrócę, ale teraz już pora wracać do domu. Czeka tam przecież na mnie mama i przepyszny podwieczorek. W tym momencie pogłaskał się po brzuszku i ruszył energicznie, podskakując w rytm podmuchów, w kierunku swego domu.

Bajka relaksacyjna „Kotek”

Mały kotek samotnie wracał z przedszkola. Ciągnął łapkę za łapką wolno, jakby ospale. Był smutny, nic go nie cieszyło, czuł się bardzo nieswojo. Niechętnie prychnął na inne przechodzące obok zwierzątka. Nagle nadleciał malutki motylek i nad samym nosem kotka zrobił okrążenia, jedno, drugie, trzecie. Chyba mi się przygląda — pomyślał kotek i łapką próbował odgonić motylka. Ale ten wcale nie odlatywał, tylko krążył, krążył i jak samolot kreślił znaki w powietrzu. Kotek patrzył i patrzył, jak zaczarowany, w

piękny lot motyla. A ten wzbił się wyżej, jakby chciał dolecieć do słońca, i nagle znikł mu z oczu za wysokim ogrodzeniem. Zaciekawiony kotek zbliżył się do płotu, wdrapał się po deskach i znalazł się w ogrodzie. Rozejrzał się dookoła. Było tam tak pięknie, rosły wysokie owocowe drzewa sięgające koronami do nieba, a małe krzaczki, jakby przy nich przycupnięte, trzymały się ich jak maminej spódnicy. Rosły też kolorowe kwiaty, które jak dywan pokrywały cały ogród. Kotek poczuł zapach ziemi, kwiatów, krzewów i drzew. Pociągnął mocno noskiem i zapach jak fala, jakby ramionami, objął go. Kotek położył się na trawie i oddychał miarowo, równo i spokojnie.

Przetarł oczy, podłożył łapki pod głowę, wyciągnął całe ciało, było mu bardzo wygodnie. Leżał teraz i odpoczywał. Poczuł senność. Słonko wysyłało swe promyczki na ziemię, by pogłaskały każdy kwiatek, każdy listek i każdą roślinkę. Kotek poczuł przyjemny dotyk ciepłych promieni. Zamknął oczy. A promyczki jeden po drugim głaskały go, przyjemnie ogrzewając. Po chwili pojawił się delikatny wiaterek, który kołysał listki i gałęzie, jakby do snu. Pochylił się nad kotkiem i też go kołysał, trzymając w swoich ramionach. Kotek poczuł, jak wiaterek przesuwając się teraz po nim od głowy do łap, do pazurków samych, z wolna uwalnia go od smutków, i jeszcze raz, i jeszcze delikatnie przesuwając się od głowy w dół ciała, zabiera z sobą całe niezadowolenie. Kotek poczuł się tak dobrze, poczuł się spokojny, jakby obmyty ze wszystkich swoich dużych i małych zmartwień. Otworzył wolno oczka i popatrzył na chmurki, które płynęły po niebie, nie spiesząc się, leniwie, nie przeganiając się, zgodnie. Płynęły i

płynęły, a wiatr wolno je popychał. Kotkowi było tak dobrze. Nagle jedna mała kropelka spadła mu na nos. Co to? — zdziwił się. Rozejrzał się dookoła i zobaczył, jak kwiatki wyciągają swoje małe główki do kropli deszczu, zupełnie jak on pyszczek do miseczki z mlekiem. Usiadł na trawie. Przeciągnął się. Kropelki deszczu wolno, lecz miarowo spadały na spragnione roślinki. Wraz z tym delikatnym deszczem wróciła mu siła. Wstał, otrząsnął futerko, uśmiechnął się do siebie zadowolony. Pora iść do domu — pomyślał. Ale dziwną przeżyłem przygodę w tym ogrodzie, gdzie przyprowadził mnie motylek. Wrócę tu jeszcze — obiecał sobie — tu jest tak pięknie i spokojnie. Wyprężył się do skoku i jednym zamachem przeskoczył płot. Radośnie machając ogonem, wracał do domu.

WIOSENNE ZAGADKI

- Powraca do nas z dalekiej strony,
ma długie nogi i dziób czerwony.
Dzieci się śmiały, gdy go widziały,
a żabki płakały przez dzionek cały.

-Gniazdko z błota lepi, pod dachu okapem
przylatuje wiosną, aby uciec latem.

- Nie chodzą, lecz skaczą, nad stawem
mieszkają.
Gdy wieczór zapadnie, na głosy kumkają.

Majowa łąka (B. Forma)

Powiał wiatr majowy,

łąka zapachniała.

Świeżą koniczyną

pokryła się cała.

Brzęczą głośno pszczoły,

pracują wytrwale.

Zapylają kwiaty,

nie nudzą się wcale.

Słońce mocno grzeje,

świat do życia budzi.

Dobry czas nastaje

dla zwierząt i ludzi.

Popularne wyliczanki

Trąf, Trąf, Misia, Bela,
Misia, Kasia, Kąfacela,
Misia a, Misia be,
Misia, Kasia, Kąface.

Entliczek, pentliczek,
czerwony stoliczek,
na kogo wypadnie,
na tego – bęc.

Ene, due, rike, fake,
torbe, borbe i kosmake,
eus, deus, kosmateus,
i morele – baks.

Jeden, dwa – Janek ma.
Trzy, cztery – smaczne sery,
pięć, sześć – chciał je zjeść,
siedem, osiem – spotkał Zosię,
dziewięć, dziesięć – schował w kieszeń.

Policzymy, co się ma - mam dwie ręce,
łokcie dwa, dwa kolanka, nogi dwie -
wszystko pięknie zgadza się.
Dwoje uszu, oczka dwa, no i buzię też się
ma.
A ponieważ buzia je - chciałbym buzie też
mieć dwie!

Tu, srocza kaszkę warzyła,
Tu, ogonek sobie sparzyła...
Temu dała na miseczkę,
temu dała na łyżeczkę,
temu, bo grzecznie prosił,
temu, bo wodę nosił,
a temu najmniejszemu nic nie dała,
tylko ogonkiem zamieszała,

i frrrruuuuu... poleciała
i TU się schowała!

Idzie, idzie, idzie palec, a tu – palec.
Idzie, idzie, idzie koń, a tu - dłoń.
Idzie, idzie, idzie stonoga, a tu – noga.
Leci, leci, leci sowa, a tu – głowa. (łatwe
do zilustrowania graficznego)

Wierszyki z onomatopejami:

Jedzie pociąg: fu, fu, fu, trąbi trąbka: tru,
tu, tu, żaba na to: kum, kum, kum, a
bębenek: bum, bum, bum. Woda z kranu
kap kap, kap, konik człapie człap, człap,
człap, mucha brzęczy bzy, bzy, a wąż
syczy sss...

Opracowała: W. Malik

Przybycie wiosny

Autor: Bożena Forma

Spojrzał w okno mały Paweł,
a w ogrodzie wiosna:
świeżą trawę, przebiśniegi
w koszu nam przyniosła.

Obudziła pąki kwiatów
w parku i w ogrodzie.
Zapomnijcie moi mili
o śniegu i chłodzie.

Pożyczyła od słoneczka
garść ciepłych promieni,
gdy ogrzeje nimi ziemię,
świat się zazieleni.

Międzypokoleniowe spotkania przedszkolaków i seniorów

*Cyceron - " Czy jest coś bardziej
przyjemnego niż starość otoczona
młodością, która chce się czegoś
nauczyć!"*

Za cytatem filozofa Cyncerona
kryją się prawdziwe i mądre słowa.
Międzypokoleniowa wieź, jest więc przez
nas podtrzymywana, by wzajemnie uczyć
się od siebie. Celem naszych spotkań jest
budowanie systemu wartości i wychowanie
dzieci tak, aby odczuwały wrażliwość na
osoby starsze, dostrzegały rolę seniorów w
społeczeństwie. Dzieci uczą się mądrości
od seniorów, a seniorzy radości życia i
spontanizności od przedszkolaków.

Nasze spotkania z członkami Klubu
seniora przy parafii MBKP, którym
przewodniczy pani Sybilla Borowicka,
cieszą się więc obopólną radością.
Pierwszym spotkaniem były uroczyste
obchody 100- lecia Odzyskania
Niepodległości przez Polskę, gdzie
przedszkolaki recytowały wiersze
patriotyczne i wspólnie z rodzicami i
seniorami śpiewaliśmy pieśni o tematyce
patriotycznej. Uroczysty charakter został
kontynuowany podczas uroczystości 11
listopada w tutejszej parafii, gdzie dzieci
brały udział w organizowanych
konkursach plastycznych o tematyce
patriotycznej. Seniorzy są przez nas
postrzegani jako „skarbnica wiedzy i
mądrości” o dawnych czasach, dają
przykład swego patriotyzmu i
przywiązania do ojczyzny.

Nasze przedszkolaki postanowiły także
uhonorować miłych gości z okazji Święta
Babci i Dziadka swoim występem
złożonym z życzeń, wierszy, piosenek
okazjonalnych i tańca. Seniorzy
obdarowani zostali także przez
przedszkolaki laurkami i kolorowymi
bibułkowymi kwiatami.

Cenimy sobie nasze spotkania i z
utęsknieniem czekamy na kolejne.

DODATKOWE ATRAKCJE W NASZYM PRZEDSZKOLU W ROKU 2018/19

1. Wyjście do kina na spektakl “ Jak Rumcajs Cypiska ratował”
2. Teatrzyki: Arka Noego, Zabubiona owieczka, Leśny ludek
3. Warsztaty z dramy
4. Warsztaty pomocy przedmedycznej
5. Spotkanie z Magikiem
6. Warsztaty “Bum, bum rurki”
7. Piłka nożna dla chłopców
8. Robotyka
9. Gimnastyka artystyczna dla dziewczynek
10. Warsztaty plastyczne “ Malowanie miseczek”i“ Prezenty na święto Mamy i Taty”

POMALUJ
SAM



